Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 32 | Częstochowa, piątek 7 lutego 1947 roku. | Rok III.

Bolesław Bierut Prezydentem Rzeczypospolitej

Dymisja gabinetu Osóbki-Morawskiego

Józef Cyrankiewicz tworzy nowy rząd

WARSZAWA (PAP) — W drugim dniu obrad pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego na porządku dziennym figurował jeden punkt: Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej. Po powołaniu 2-ch posłów na sekretarzy, Marszałek Kowalski wzywa do zgłaszania kandydatur.

Zostaje zgłoszony w imieniu klubów poselskich PPR, PPS, SL i SD wniosek z kandydaturą na prezydenta dotychczasowego Prezydenta KRN Bieruta. Gdy Marszałek komunikuje o tym, cała Izba, prócz posłów z PSL, wstaje i przez dłuższy czas manifestuje na cześć kandydata Bloku. Nowe oklaski wywołuje oświadczenie Marszałka, że do tej kandydatury przyłączają się również PSL „Nowe Wyzwolenie" i Stronnictwo Pracy.

Po ustaleniu, że nie zgłoszono innych kandydatur, Marszałek zarządza imienne głosowanie. — Wywoływani alfabetycznie posłowie składają głosy na ręce 4-ch osób — skrutatorów.

Oddano 433 głosy, w tym ważnych 408, bezwzględna większość wynosi 205. Poseł Bolesław Bierut otrzymał 408 głosów. Białych kartek złożono 24, jeden głos nieważny. Marszałek stwierdza, że pos. Bierut został wybrany przez Sejm Ustawodawczy Prezydentem Rzeczypospolitej, po czym komunikuje Izbie, że uda się wraz z prezesem Rady Ministrów do Prezydenta w celu powiadomienia go o wyborze. Izba znowu manifestuje na cześć Prezydenta. Na ławach PSL zupełna cisza.

Gdy Marszałek stwierdza, że porządek dzienny został wyczerpany, wstaje poseł Mikołajczyk i oświadcza, że w myśl regulaminu przysługuje mu prawo zgłoszenia protestu przed ślubowaniem Prezydenta.

Marszałek Sejmu wyznacza następne posiedzenie na dzień dzisiejszy na godzinę 14-ta z porządkiem dziennym ślubowanie Prezydenta.

Mimo zadymki śnieżnej, tłumy mieszkańców Warszawy oczekują na przyjazd nowowybranego Prezydenta, manifestując gromkim „Niech żyje!" swoje uczucia dla Głowy Państwa.

W otoczeniu szwadronu szwoleżerów podjeżdża pod bramy Sejmu, przed którym kompania honorowa prezentuje broń otwarte auto z Prezydentem Bierutem i Premierem Morawskim. Wysiadającego Prezydenta wita Wicemarszałek Sejmu Stanisław Szwalbe, po czym Prezydent wraz z otoczeniem przechodzi do sali posiedzeń. Prezydent staje na podniesieniu, z prawej strony Marszałka Sejmu i na pytanie odpowiada, że przyjmuje wybór. Posłowie wstają z miejsc. Prezydent kładzie lewą rękę na księdze Konstytucji z 1921 r., dwa palce prawej ręki wznosi w górę i dobitnie powtarza za Marszałkiem Sejmu rotę ślubowania. Wszyscy posłowie wstają i wśród burzliwej manifestacji intonują Hymn Narodowy. Marszałek Kowalski pierwszy składa gratulacje Prezydentowi. Z kolei rozlegają się słowa „Roty".

Marszałek wyznacza następne posiedzenie Sejmu na dzień 8 bm.

Prezydent Bierut przy burzliwych oklaskach Izby opuszcza salę obrad, przyjmując po drodze gratulacje od Wicemarszałków Sejmu i członków Rządu, którzy towarzyszą Prezydentowi do apartamentów Marsz. Sejmu.

W Sali Kolumnowej Domu Poselskiego zebrało się Prezydium KRN w osobach Wiceprezydenta Szwalbego, Zambrowskiego i Barcikowskiego oraz cały Rząd. Na stole wyłożono tekst aktu przekazania władzy przez Prezydenta KRN. O godzinie 15-ej wszedł na salę Prezydent Bierut w towarzystwie Marszałka Sejmu i Premiera, który odczytał protokóły z obu posiedzeń Sejmu. Następnie Prezydent złożył na ręce Marszałka Kowalskiego rezygnację ze swego mandatu poselskiego.

Szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta odczytał protokół o przekazaniu władzy, który podpisali Prezydent Bierut, Marszałek Kowalski i Premier Osóbka-Morawski. Szef Kancelarii odcisnął pieczęć na dokumencie. Po dokonaniu tego aktu Prezydent Bierut opuścił gmach Sejmu.

W całym kraju, zarówno w stolicy, jak we wszystkich miejscowościach Polski, lotem błyskawicy obiegła wieść o wyborze Prezydenta Polski Wyzwolonej. Gromadzące się tłumy wysłuchały wieści z Sejmu przez megafony. Na placach miast trysnęły w niebo fajerwerki i sztuczne ognie. Ludność wiwatowała spontanicznie na cześć Prezydenta Bieruta.

W dniu dzisiejszym Prezydent Rzeczypospolitej Bierut przyjmował życzenia od pracowników Biura Prezydialnego KRN. Następnie Prezydent udekorował orderami Polonia Restituta i Krzyżem Zasługi najstarszych pracowników Biura Prezydialnego.

—o—

Orędzie Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP) — Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut wydał następujące orędzie do obywateli:

„Sejm Ustawodawczy, powołany przez naród w wyborach dnia 19 stycznia, powierzył mi najbardziej zaszczytną, ale też najbardziej odpowiedzialną godność Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przyjmuję tę decyzję jako nakaz najwyższego organu reprezentującego wolę i władzę narodu polskiego. Zgodnie ze swym sumieniem oświadczam:

„Tak, jak dotychczas wszystkie swe siły poświęcać będę służbie Rzeczypospolitej i dobru narodu.

Obywatele!

Doniosłe chwile dziejowe przeżywa dziś naród polski.

Odrodzona Rzeczpospolita dźwiga się szybko z ruin i zniszczenia.

Wspólnym wysiłkiem wskrzesiliśmy życie w zniszczonym barbarzyńsko kraju. Ożywiliśmy zburzoną stolicę. W ciągu niespełna 2 lat wskrzesiliśmy polskość na Ziemiach Odzyskanych, na których miliony Polaków znowu żyje i pracuje dla Polski.

Mimo ciężkich prób nie zmalała duchowa wewnętrzna moc narodu — przeciwnie, wzrosła jeszcze wzbogacona hartem i doświadczeniem tragicznych przeżyć. Bo niezmierzoną i niewyczerpaną mocą twórczą obdarzyła historia nasz bohaterski naród. — Źródłem tej mocy jest najgoretsza miłość Ojczyzny w sercach ludu polskiego.

Miłość Ojczyzny wyzwoliła z niezrównaną siłą bohaterstwo narodu w dniach cierpień i walki, dała nam zwycięstwo.

Miłość Ojczyzny wskazała narodowi kierunek drogi w doniosłej pracy przy odbudowie Państwa.

Miłość Ojczyzny wyprowadziła Polskę Odrodzoną na wielki dziejowy szlak reform społecznych, które wciąż wyzwalają nowe, niewyczerpane zasoby sił twórczych.

Miłość Ojczyzny podyktowała nam słuszną politykę zagraniczną, której celem jest ugruntowanie niepodległości, trwały pokój i bezpieczeństwo naszych granic.

Bracia!

Pogłębiajmy w sobie to źródło mocy naszej — miłość dla Polski. Niech ucichną wszelkie waśnie i spory, gdy Polska wzywa nas do czynów wielkich na miarę dziejową.

Niechaj świadomość, że jesteśmy braćmi, góruje nad sprawami drugorzędnej wagi, niech sprawi, abyśmy zawsze czuli się dziećmi jednej wspólnej nam Matki-Ojczyzny.

Odbudowa kraju, przywrócenie mu jego świetności a narodowi dobrobytu i szczęścia, wymagają od nas wszystkich zjednoczenia. Wybaczymy winy tym, którzy chcą włączyć się do twórczej pracy narodu. Niech wrócą do kraju jak najszybciej wszyscy, pragnący wziąć udział w wielkim dziele odbudowy Polski.

Oczekują nas wielkie zadania. Nadchodzące lata wypełnić musi jeszcze bardziej świadomy i wytężony wysiłek.

Musimy wyprodukować więcej towaru, wydobyć więcej węgla, obsiać więcej ziemi. Koleje muszą przewieźć więcej towaru, porty zwiększyć przeładunek.

Musimy otworzyć więcej szkół, drukować więcej książek, dźwigać z gruzów nowe gmachy, budować jasne mieszkania dla ludzi pracy.

Nie ma innej drogi, wiodącej do szczęścia narodu i pomyślności Polski.

Droga ta wymaga zespolenia wysiłku całego narodu, wszystkich obywateli.

Zjednoczmy się wszyscy wokół najwyższych organów Państwa, powołanych przez naród.

Zjednoczmy się w twardym wysiłku i znojnej pracy dla szczęścia narodu i wielkości Rzeczypospolitej.

Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej
Bolesław Bierut.

Warszawa, dnia 5 lutego 1947 r.

Ułaskawienie Rzepeckiego jednym z pierwszych aktów Prezydenta

WARSZAWA (PAP). — W pierwszym dniu swego urzędowania Prezydent R. P. Bolesław Bierut rozpatrzył sprawę skazanych w procesie Rzepeckiego i współoskarżonych.

Prezydent Rzeczypospolitej ułaskawił całkowicie skazanych: Rzepeckiego Jana, Jachimka Tadeusza, Szczurka Jana, Sanojcę Antoniego, Malessę Emilę. Skazanym Żukowi Henrykowi, Leskiemu Kazimierzowi, Rybickiemu Józefowi i Muzyczce Ludwikowi Obywatel Prezydent zmiejszył orzeczoną karę do 6 lat pozbawienia wolności.

Oskarżonemu Gołębiowskiemu Marianowi karę śmierci zamienił Prezydent Rzeczypospolitej w drodze łaski na bezterminowe pozbawienie wolności.

Ponadto w pierwszym dniu swego urzędowania Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanych na karę śmierci: Obochy Michała, Abakanowicza Piotra, Wolframa Tomasza, Salskiego Stanisława i Kocema Stanisława.

Powierzenie misji tworzenia nowego Rządu Józefowi Cyrankiewiczowi

WARSZAWA (PAP). — Po przeprowadzeniu rozmów z przedstawicielami klubów poselskich Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił o godzinie 23 do Belwederu przedstawicieli wszystkich klubów poselskich i zakomunikował im swoją decyzję o powierzeniu posłowi Józefowi Cyrankiewiczowi misji tworzenia nowego Rządu.

Ustąpienie rządu Jedności Narodowej

WARSZAWA (PAP) — Na posiedzeniu w dniu 5 lutego b. r. Rada Ministrów na wniosek Prezesa Rady Ministrów uchwaliła zgłosić Prezydentowi Rzeczypospolitej dymisję całego Rządu. W imieniu członków Rządu Wicepremier Gomółka złożył ustępującemu Premierowi Osóbce Morawskiemu serdeczne podziękowanie za całą dotychczasową pracę. W krótkim przemówieniu Wicepremier Gomółka podkreślił zasługi Osóbki Morawskiego jako jednego z współtwórców KRN, PKWN, szefa Rządu Tymczasowego oraz do chwili obecnej Premiera Rządu Jedności Narodowej. Ten miniony okres 2 i pół lat odznaczał się nie tylko wielkimi przemianami, reformami politycznymi, gospodarczymi, społecznymi, lecz także był wielkim krokiem na drodze odbudowy kraju. Dzieła tego dokonał cały naród polski pod kierownictwem Rządu, na czele którego stał Premier Morawski. Przemówienie swoje Wicepremier Gomółka zakończył życzeniem w imieniu wszystkich kolegów dalszej owocnej pracy dla dobra narodu. Z kolei Premier Morawski złożył podziękowanie wszystkim członkom Rady Ministrów za współpracę i okazywaną mu pomoc w pełnieniu jego trudnych i odpowiedzialnych obowiązków.

Min. Nejedly o współpracy polsko-czeskiej

PRAGA (PAP). — Czechosłowacki minister opieki społecznej prof. dr Nejedly wygłosił w Orłowej przemówienie na temat sytuacji wewnętrznej i polityki zagranicznej Czechosłowacji. Minister Nejedly wspomniał o stosunkach łączących Czechosłowację z państwami słowiańskimi i oświadczył, że rząd czechosłowacki osiągnąć winien porozumienie z Polską. „Między obydwoma bratnimi narodami — powiedział minister Nejedly — nie może być nieporozumień. Zgodna współpraca uniemożliwi reakcji zdobycie utraconych pozycji". W zakończeniu mówca podkreślił, że następuje rozwój światowego socjalizmu i że procesu tego nie zdoła powstrzymać żadna siła.

Rozkaz Min. Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP) — Minister Obrony Narodowej Marszałek Żymierski wydał rozkaz specjalny do dowódców garnizonu Warszawy i 14 tu znaczniejszych miast Polski. Dla uczczenia doniosłego aktu państwowego, jakim jest wybór Prezydenta Rzeczypospolitej oraz w hołdzie nowowybranemu Prezydentowi Bierutowi, jako najwyższemu zwierzchnikowi Sił Zbrojnych w chwili składania przysięgi w Sejmie, w st. m. Warszawie oddano 21 salw honorowych z 21 dział, a w reszcie miast tyleż salw honorowych z baterii po 4 działa. — Jednocześnie Marszałek Żymierski rozkazał zorganizować we wszystkich garnizonach wojskowych capstrzyki i uroczyste pochody przez miasto.

Kronika krajowa

— Do Gdyni przybyła delegacja kobiet polskich z Belgii. Delegacja przywiozła w darze dla sierot po poległych bojownikach o niepodległość większą ilość odzieży, zebraną w Belgii przez Związek Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej, oraz dary dla naszych górników w postaci 85 świdrów elektrycznych — co pozwoli naszemu górnictwu zwiększyć wydobycie węgla o 7000 ton miesięcznie.

Co oznacza zjednoczenie strefy angielskiej i amerykańskiej w Niemczech

Na przełomie nowego roku nastąpiło na terenie Niemiec połączenie gospodarcze strefy angielskiej i amerykańskiej, co zgodnie z oficjalnymi sprawozdaniami ze źródeł angielskich „ma umożliwić Niemcom moralną i fizyczną odbudowę, przyczynić się do udziału ich w rozdziale dóbr, a co za tym idzie przyczynić się do lawinowej współpracy we wzroście wskaźnika produkcji przemysłowej“.

Aby uzdrowić stosunki w połączonej strefie anglo-amerykańskiej Stany Zjednoczone zdecydowały się przyznać dla tych terenów pożyczkę w wysokości 130 milionów dolarów, które przeznaczone będą na import do Niemiec artykułów żywnościowych.

Jak wiadomo, w angielskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec znajdują się główne ogniska przemysłowe. Strefy te normalnie winny pokrywać 75 procent ogólnego wydobycia węgla, 90 procent ogólnej produkcji koksu i 80 procent produkcji stali. W strefach tych skoncentrowany jest cały przemysł zbrojeniowy i to bodaj było głównym powodem ich zjednoczenia. Anglosasi mieli bowiem w perspektywie wyeliminowanie źródeł gospodarstwa niemieckiego spod kontroli sojuszniczej i użycie ich w celu gospodarczego i politycznego nacisku dla własnych celów.

Połączenie obydwu tych stref stanowczo przyczyni się do przyspieszenia penetracji kapitałów amerykańskich i angielskich do życia gospodarczego Niemiec a co za tym idzie do wzmocnienia niemieckich karteli i monopoli, które zgodnie z umowami poczdamskimi miały ulec likwidacji.

Wiadomo było powszechnie, że faktycznymi władcami Niemiec byli od szeregu lat wielcy kapitaliści, akcjonariusze takich przedsiębiorstw jak „I. G. Farbenindustrie“, „Vereinigte Stahlwerke“, „Siemens i Halske“, Krupp, Opel i inni. Hitler od nich czerpał środki dla swojej organizacji, dla walki z klasą robotniczą, dla zorganizowania wielkiej rzezi, w której pogrążył Europę. Rzecz jasna więc, że pierwszym bodaj zadaniem układających się w Poczdamie sojuszników było uczynienie wszystkiego w tym celu, by nie pozwolić odrodzić się wielkiemu przemysłowi niemieckiemu. Dlatego tak ważne dla sprawy pokoju jest posiadanie przez Polskę Ziem Zachodnich, przez Francję Zagłębia Saary i umiędzynarodowienie Zagłębia Ruhry.

A tymczasem wielcy kapitaliści anglosascy przeznaczają na odbudowę przemysłu niemieckiego olbrzymią kwotę 1 miliarda dolarów, mając świadomość, że pieniądze te zużyte będą dla odrodzenia karteli i trustów niemieckich. Jasne więc, że kapitaliści anglosascy pragną stać się współ udziałowcami znacznie większej ilości przedsiębiorstw niemieckich, niż to miało miejsce przed wojną. Dalszą konsekwencją jest wciągnięcie przemysłu niemieckiego w orbitę wpływów anglosaskich, co w żadnym razie nie da pogodzić się z postulatem rozbrojenia gospodarczego i ujednolicenia gospodarczego Niemiec, o czym była mowa w Poczdamie.



W związku z całym tym problemem zabiera głos na łamach moskiewskiej „Prawdy“ znany publicysta radziecki Leontiew, który przypomina, że poziom produkcji przemysłowej w Niemczech miał być regulowany jako całość, podczas gdy porozumienie gospodarcze anglo-amerykańskie stanowi tylko jednostronne załatwienie całej sprawy czyniąc z pozostałych stref okupacyjnych „zagranicę“ z wyraźną szkodą dla pozostałych kontrahentów, układających się w Poczdamie.

Aspekt gospodarczy jednakże nie wyczerpuje jeszcze w zupełności problemu. Leontiew przypomina opinię czasopisma amerykańskiego „Nation“, którego zdaniem odbudowa przemysłu niemieckiego „jest pociągająca przede wszystkim dla tej klasy, która finansowała ruch nazistowski w ten sposób bowiem zabezpiecza się mocną bazę dla jutrzejszego faszyzmu. W takim więc stanie rzeczy w nowozjednoczonej strefie nie ma mowy o żadnej demokratyzacji i żadnej denazyfikacji“.

Piotr Proch.

Niemieckie formacje wojskowe w brytyjskiej strefie okupacyjnej

BERLIN (PAP). — Berliński dziennik „Vorwärts“ zamieścił artykuł, w którym podaje rewelacyjne szczegóły o niemieckich formacjach wojskowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Po upadku III Rzeszy — czytamy w artykule — zapadła na konferencji poczdamskiej decyzja pełnego rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec. Na konferencji tej postanowiono rozwiązać bezzwłocznie wszystkie niemieckie oddziały wojskowe. Chociaż od tego czasu minęło półtora roku w brytyjskiej strefie okupacyjnej znajdują się jeszcze formacje wojskowe byłej armii niemieckiej. Liczne niemieckie grupy wojskowe znajdujące się pod dowództwem oficerów niemieckich zostały przyłączone do wojsk brytyjskich. Grupy te zachowały w całej pełni swój wojskowy charakter. Są one skoszarowane w Lubece, w rejonie Hamburga, w Laudenburgu, w Kilonii i innych miejscowościach. „Vorwärts“ cytuje dla przykładu pierwszą niemiecką flotyllę poławiaczy min, stacjonowaną w Kilonii. We flotylli tej odbywają służbę wojskową wszyscy dawni oficerowie. Również sztab prawników wojskowych funkcjonuje w dawnym składzie i wydaje orzeczenia według praw hitlerowskich. Wśród tych prawników znajduje się Büller obrońca Doenitza w procesie norymberskim. „Vorwärts“ donosi że również w Hanowerze, Hamburgu i Schleswigu stacjonowane są oddziały niemieckie, które ludność tych miast nazywa czarną reichswehrą. Oddziały te zostały formalnie przemienione na drużyny robocze, lecz w rzeczywistości nie wykonują one żadnych robót lecz odbywają ćwiczenia wojskowe. Z listów, jakie niektórzy członkowie tych oddziałów piszą do swych rodzin, wynika, że grupy te miały by w przyszłości pełnić funkcje odziałów pacyfikacyjnych. Dziennik niemiecki podaje, że policja Hamburga ogłosiła „ochotniczy pobór do specjalnych oddziałów ochronnych“. Niewielka ilość ochotników zostanie przyjęta, lecz wiadomo, że ochotnicy rekrutować się będą z byłych oficerów armii niemieckiej. W konkluzji dziennik berliński podaje, że w strefie brytyjskiej panują obecnie warunki, które mogą sprzyjać odrodzeniu militaryzmu niemieckiego.

Nota władz brytyjskich do organizacyj żydowskich

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — Władze brytyjskie w Palestynie wystosowały notę do organizacyj żydowskich wzywającą do współpracy w przeciwstawieniu się aktom terroru dokonywanym przez członków organizacyj podziemnych. Nota zawiera zapytanie czy Agencja Żydowska i Żydowska Rada Narodowa mogą w ciągu 7 dni przygotować się do współpracy z władzami brytyjskimi w zakresie zaprowadzenia w kraju ładu i porządku. Ostatnio Agencja Żydowska otwarcie odmówiła władzom brytyjskim swego współudziału w likwidacji terroru i niepokoju jakie panują w Palestynie. Władze brytyjskie uważają, że ich zwrócenie się o współpracę do Agencji Żydowskiej i Żydowskiej Rady Narodowej jest słuszne i że powinno zostać załatwione pozytywnie.

Komitet Wykonawczy Agencji Żydowskiej w dalszym ciągu pozostaje w Londynie i przeprowadza rozmowy z ministrem Bevinem i ministrem kolonii na temat przyszłości Palestyny. Dziś po południu obaj wymienieni ministrowie mają konferować z delegatami Arabów palestyńskich. B przewodniczący Agencji Żydowskiej Weizmann udał się wczoraj rano do Palestyny.

Wykonanie wyroku śmierci na Grunerze zostało ponownie odroczone.

LONDYN (PAP). — W kołach politycznych Londynu utrzymuje się, że minister Bevin nie zamierza przedstawić sprawy Palestyny Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wbrew sugestiom niektórych członków rządu a w szczególności ministra kolonii, Bevin zamierza zachować wpływy brytyjskie w Palestynie. Z tych względów uważa za konieczne dalsze prowadzenie rokowań celem znalezienia formuły, która by odpowiadała interesom Wielkiej Brytanii. Tymczasem sytuacja w Palestynie coraz bardziej się pogarsza. Żydowska Rada Narodowa zwołała na środę nadzwyczajne posiedzenie celem omówienia sprawy ultimatum wystosowanego przez władze brytyjskie do Agencji Żydowskiej. W ultimatum tym Brytyjczycy domagają się współpracy władz organizacji żydowskich z policją angielską. Prasa hebrajska w ramach dozwolonych przez ostrą cenzurę stwierdza, że społeczeństwo żydowskie nie będzie współpracowało z policją brytyjską. Skazany na karę śmierci przez powieszenie bojowiec żydowski Gruner w dalszym ciągu odmawia podpisania prośby o łaskę. Utrzymuje on, że jest jeńcem wojennym i jako taki nie podlega sądowi. Ewakuacja blisko 2000 angielskich kobiet i dzieci trwa w dalszym ciągu i odbywa się drogą morską, lądową i powietrzną.

Pierwsze zebranie rządu włoskiego

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze zebranie nowego rządu włoskiego. Korespondenci donoszą, że po długich targach udało się premierowi de Gasperi uzyskać aprobatę dla tymczasowego, ograniczonego programu według którego pracować będzie rząd. W zakres tego programu wchodzi kontrola cen, ograniczenia konsumpcyjne oraz reformy w dziedzinie zatrudnienia i wydatków państwowych.

Nowa koalicja rządowa włoska nie rozporządza w parlamencie większością 2/3 głosów. Jedną z przyczyn tego braku jest nie przystąpienie do bloku rządowego socjalistów grupy Saragata.

RZYM (PAP). — Nowy rząd włoski, jak już podawaliśmy, opiera się na zasadzie 3 partyjnej koalicji. Dwie ważne teki, a mianowicie tekę ministra spraw zagranicznych i ministra obrony narodowej otrzymali niezależni. Prasa zwraca uwagę na to że ilość resortów została zmniejszona przez połączenie ministerstwa wojny, lotnictwa, marynarki wojennej w jedno ministerstwo obrony narodowej oraz przez połączenie ministerstwa skarbu, finansów i pomocy wojennej w jedno ministerstwo skarbu.

Stalin nie przyjmuje „Medaille Militaire“

PARYŻ (PAP) — Rzecznik rządu francuskiego podał do wiadomości, że generalissimus Stalin nadesłał notę w związku z zamierzeniem rządu francuskiego odznaczenia go krzyżem wojennym („Medaille Militaire“). W nocie tej generalissimus Stalin daje wyraz wzruszeniu z powodu tego odznaczenia, lecz zgodnie z tradycją ustaloną za życia Lenina, premier ZSRR, jego zastępcy i członkowie rządu radzieckiego nie mogą przyjmować odznaczeń obcych państw.

W związku z tym generalissimus Stalin wyraża żal z powodu niemożności przyjęcia odznaczenia, które pragnął mu wręczyć rząd francuski.

Aresztowanie Papena

NORYMBERGA (PAP) — Izba denazyfikacyjna w Norymberdze wydała zarządzenie aresztowania sądzonego obecnie Papena. Przewodniczący izby dr Sachs, uzasadniając tę decyzję stwierdził, że Papen starał się wprowadzić izbę w błąd, składając fałszywe zeznania w sprawie testamentu politycznego Hindenburga.

Według oświadczenia przewodniczącego izby denazyfikacyjnej w Norymberdze zeznania Papena w sprawie testamentu politycznego Hindenburga mijały się całkowicie z prawdą. Z zeznań obecnych przy sporządzaniu tego testamentu świadków syna Hindenburga Oskara i b. adiutanta Schulenberga wynika, że włączenie do testamentu klauzuli zalecającej narodowi niemieckiemu wybranie Hitlera na kanclerza należy przypisać wpływowi Papena.

Aresztowanie tłumacza Hitlera

NORYMBERGA (PAP) — Amerykańskie władze wojskowe poleciły aresztowanie b. tłumacza Hitlera Paula Schmidta.

Aresztowany Paul Schmidt jest oskarżony o udział w zamordowaniu z rozkazu Kaltenbrunnera w styczniu 1945 r. francuskiego generała Mosni. Schmidt aresztowany w ub. roku, został zwolniony dnia 1-go stycznia b. r. Jak stwierdza akt oskarżenia, generał Mosni w czasie przewożenia go z obozu w Koenigsbergu został zamordowany pod pretekstem usiłowania ucieczki.

Oświadczenie Mac Neil'a

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin ilu członków ambasady brytyjskiej w Warszawie miało kontakt z polskimi organizacjami podziemnymi i na skutek tego pozostaje pod podejrzeniem współudziału w aferze szpiegowskiej, podsekretarz stanu Mac Neil oświadczył, że ambasada brytyjska w Warszawie wyjaśniła, że ani ambasador, ani żaden z urzędników ambasady nie współpracowali i nie popierali ruchu podziemnego w Polsce

Wkrótce nastąpią rokowania angielsko-francuskie

LONDYN (BBC) (obsł wł.) — Brytyjski podsekretarz stanu Mac Neil oświadczył, że rokowania angielsko-francuskie w sprawie zawarcia traktatu przymierza pomiędzy Wielką Brytanią i Francją rozpoczną się wkrótce i zostaną szybko zakończone.

Major Wilkes o sytuacji w Grecji

LONDYN. (PAP) — Major Wilkes, członek parlamentu brytyjskiego z ramienia Labour Party, zamieścił w ostatnim numerze „New Statesman and Nation“ interesujący artykuł w sprawie Grecji. Major Wilkes podał, że rząd brytyjski dostarczył armii greckiej uzbrojenia wartości 11 milionów funtów. Nadto otrzymała Grecja od Wielkiej Brytanii pożyczkę w wysokości 10 milionów funtów na odbudowę gospodarczą. Major Wilkes podkreśla, że Wielka Brytania zrezygnowała również ze swych wierzytelności w wysokości 45 milionów funtów wobec Grecji. Mimo to — stwierdza autor artykułu — Grecja nie tylko nie zdołała odbudować gospodarczo swego kraju, lecz nie potrafiła nawet zorganizować armii.

Major Wilkes przypomina, że w armii greckiej na czołowych stanowiskach znajduje się 228 członków b. oddziałów policyjnych, które współpracowały z gestapo. Więzienia — czytamy dalej — są przepełnione Grekami o lewicowych przekonaniach. Przeprowadzono masowe aresztowania wśród robotników i personelu technicznego wielu fabryk tak, że fabryki te zostały unieruchomione.

Wilkes krytykuje następnie podział towarów UNRRA, przeprowadzony przez rząd grecki. Podaje on równocześnie że system podatkowy w Grecji został ustanowiony w ten sposób, aby warstwy bogate nie były obciążone podatkami.

Dowód bezsilności angielskiej

(pk) Cała prasa brytyjska począwszy od prasy lewicowej a skończywszy na konserwatywnej stwierdza zgodnie, że ostatnie zarządzenia, wydane na terenie Palestyny, są zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. „Manchester Guardian" podkreśla nawet, że tak jaskrawego przyznania się do własnej bezsilności nie spotyka się często w przebiegu ostatnich dziesiątków lat w historii Wielkiej Brytanii.

Wydanie zarządzeń, zmierzających do przeprowadzenia w kilkudniowym terminie ewakuacji kobiet i dzieci brytyjskich, zamieszkujących dotychczas na terenie Palestyny, jest zwiastunem wprowadzenia rygorystycznych zarządzeń, gdyż w ten sposób Anglia przyznaje, że organizacja żydowska Irgun Zwai Leumi nie jest zakrojona tylko na małą skalę przeprowadzania sporadycznych aktów terroru, lecz działalność jej bezwzględnie uważana być musi za zorganizowane powstanie.

Jeżeli więc ludność żydowska w Palestynie zdecydowała się na wypowiedzenie wojny Anglii, jeżeli zbrojnym ramieniem żydowskim w Palestynie jest organizacja Irgun Zwai Leumi, za którą nominalnie stoi tylko część społeczeństwa, a de facto w duszy cały naród żydowski, — to stopień rozgoryczenia Żydów musi już być tak wielki, że prasa angielska musi zadać sobie pytanie: czy istotnie armia i flota brytyjska są aż tak bezsilne, że nie potrafią uspokoić wzburzonych umysłów. Nie zamierza nikt lekceważyć potęgi brytyjskiej, ale stwierdzić trzeba, że doświadczenia ostatniej wojny są aż nadto przekonywającym dowodem, że jeżeli partyzantka wojny wygrać nie jest w stanie, to w każdym razie tak potrafi zatruć życie przeciwnikowi, że niejednokrotnie zmuszony jest zadawać sobie pytanie o słuszności swego stanowiska. — Anglia ma w Palestynie siłę, ale nie potrafiła zapobiec dwukrotnemu porywaniu swoich urzędników przez tajną organizację żydowską i jeżeli major Collins i sędzia Windham zostali wypuszczeni na wolność to nie stało się to na skutek akcji angielskiej, lecz tylko i wyłącznie na skutek dobrej woli Żydów. Gdyby Żydzi nie chcieli — Collins i Windham znajdowaliby się jeszcze w tajnej siedzibie organizacji. A poza tym sprawa nie bez znaczenia. W odpowiedzi na karę chłosty, którą Anglicy zastosowali wobec młodocianego terrorysty żydowskiego, Irgun Zwai Leumi odpowiedziała pięknym za nadobne i ze swej strony poleciła wychłostać niętych dygnitarzy angielskich. Jak więc wobec takich faktów wygląda prestiż angielskich „sahibów" w oczach świata muzułmańskiego?

I rzecz znamienna. W całej tej akcji na terenie Palestyny Arabowie zachowują się zupełnie biernie. Nie było ani jednego wypadku konfliktu żydowsko-arabskiego. Należy to bezwzględnie uznać za potwierdzenie hipotezy, że Żydzi pogodziliby się bardzo łatwo z Arabami, gdyby nie pośrednictwo angielskie. Nieprzejednane stanowisko delegatów arabskich na wszystkich konferencjach „okrągłego stołu" nie neguje wcale tej hipotezy, gdyż przedstawiciele arabscy pochodzą zazwyczaj ze środowiska skrajnie nacjonalistycznego, pozostającego pod wpływem wielkiego muftego, który ze względu na swoją zbrodniczą działalność w czasie wojny i popieranie hitleryzmu nie ma więcej wstępu do Palestyny.

Jak dalece społeczeństwo angielskie ma już dość kompromitowania się w Palestynie świadczy najlepiej ostatnia debata w Izbie Gmin. W czasie dyskusji aż nadto dobrze można było się przekonać, że opinia angielska nie stoi zwartym murem za min. kolonii Jonesem, skoro nawet taki urodzony imperialista i rzecznik wielkości imperium jak Churchill oświadczył, że nie interesy strategiczne trzymają Anglię w Palestynie. Oczywiście bowiem twierdzenia Churchilla nie można traktować mimo wszystko zupełnie serio, bo przecież nic innego, jak tylko węzłowa pozycja Palestyny w lądowej drodze do Indyj jest czynnikiem, który ciąży nad całym tym problemem. Wszystkie piękne słówka rzecznika ministerstwa kolonii o posłannictwie angielskim, o woli utrzymania pokoju i harmonii na Bliskim Wschodzie, o chęci pogodzenia stanowiska żydowskiego ze stanowiskiem arabskim, — to tylko frazesy, a sedno zagadnienia leży w chęci utrzymania kluczowej pozycji na Bliskim Wschodzie. Jeżeli więc znajdują się Anglicy, którzy wysuwają propozycje przekazania całej sprawy Organizacji Narodów Zjednoczonych, to na pewno głosy ich nie biegną po linii polityki rządu angielskiego. Wielka Brytania nie wycofa się zbyt łatwo z tak ważnej bazy strategicznej, lecz jeżeli będzie chciała dalej kokietować Arabów a jednocześnie chociaż pozornie realizować wzięte na się w 1917 r. obowiązki przez swego ministra lorda Balfoura, to nawet kosztem pewnego narażenia się elementom nacjonalistycznym wśród Arabów będzie musiała utrzymać spokój w Palestynie, co stać się może tylko za cenę pewnych ustępstw w stosunku do Żydów.

Mowa była o podziale Palestyny na część arabską i żydowską, ale część żydowska, byłaby zgodnie z planem angielskim tak mała, że równałaby się zaledwie kilku naszym powiatom, przy czym na terenie tym miałoby się osiedlić wiele setek tysięcy Żydów, błąkających się jeszcze ciągle po świecie. Po ostatnich zaś wypadkach w Palestynie angielski minister spraw zagranicznych wysuwa własny projekt podziału, zgodnie z którym strefa żydowska uległaby znacznemu powiększeniu.

Tymczasem akcja terrorystyczna nie ustaje. Ewakuacja ludności angielskiej już się rozpoczęła a wysoki komisarz Palestyny grożąc represjami zażądał od Agencji Żydowskiej (nieoficjalnego rządu żydowskiego) pomocy przy wykrywaniu nielegalnych organizacyj. Rzecz jasna, że takie propozycje musiały spotkać się ze stanowczą odmową Żydów, którzy mimo danego im 7-godzinnego ultimatum nie pozwolą się zmusić do działalności denuncjatorskiej.

Jeżeli więc Anglicy zaczynają się w Palestynie fortyfikować i prawdopodobnie będą próbowali kraj siłą pacyfikować, — to zadanie to nie przyjdzie im łatwo, zwłaszcza, że opinia światowa jest po stronie Żydów. Gdyby zaś Anglicy zdecydowali się na zbyt drastyczne posunięcia, to bez wątpienia w całą tę sprawę wmiesza się ONZ, a tego rodzaju rozwiązanie sprawy byłoby Anglikom bardzo niewygodne.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa obecny przewodniczący Rady delegat belgijski Fernand van Langenhoven odczytał depeszę premiera albańskiego generała Hodży, który zwrócił się o pomoc w znalezieniu środków transportowych do Nowego Jorku. Następnie głos zabrał przedstawiciel Stanów Zjednoczonych senator Austin, który złożył nowy projekt w sprawie rozbrojenia Austin zaproponował:

1) Utworzenie komisji złożonej z trzech członków Rady Bezpieczeństwa w celu opracowania zaleceń w sprawie praktycznych środków ograniczenia zbrojeń i liczebności armii z wyjątkiem za gadnień, które podlegają kompetencji komisji energii atomowej.

2) Ustalenie zakresu działania komisji a przede wszystkim stosunku do Rady Bezpieczeństwa, komisji wojskowej i komisji energii atomowej.

3) Przeprowadzenie dyskusji nad sprawozdaniem komisji energii atomowej z 31 stycznia 1946 roku.

Senator Austin nazwał swój projekt praktycznym podkreślając że Stany Zjednoczone żądają ścisłej kontroli międzynarodowej energii atomowej. Austin zakończył swe przemówienie oświadczeniem, iż rozmowy na temat rozbrojenia muszą toczyć się równolegle z pracami nad traktatami pokojowymi dla Niemiec i Japonii.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Związku Radzieckiego Gromyko, który podkreślił, iż pierwszy punkt programu amerykańskiego nie zawiera nic nowego ponieważ ZSRR już w grudniu ubiegłego roku proponował utworzenie komisji rozbrojeniowej.

Natomiast delegat radziecki wypowiada się przeciwko wyłączeniu zagadnień energii atomowej z komisji rozbrojeniowej tym bardziej, że przecież nikt nie kwestionuje autorytetu komisji energii atomowej i wszyscy są zgodni co do tego, aby zostawić jej odpowiedzialność za te sprawy. Wydaje się dziwne — powiedział na sierpie Gromyko — że delegat amerykański wprowadza w swoim projekcie myśl utworzenia jakiejś komisji, która by miała określić program komisji rozbrojeniowej. Rezolucje Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zupełnie jasno określiły program pracy tej komisji. Propozycja amerykańska aby niezwłocznie przystąpić do rozpatrywania sprawozdania komisji energii atomowej wydaje się również zbędną, gdyż sprawozdanie to znajduje się na początku obrad i zostanie przestudiowane w odpowiednim czasie. W zakończeniu Gromyko stwierdził, iż narody świata osądzą ostatecznie czy Rada Bezpieczeństwa istotnie pragnie przystąpić do realizacji uchwały Generalnego Zgromadzenia o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

Memorandum Nowej Zelandii

LONDYN (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych delegacja Nowej Zelandii przedstawiła memorandum w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Memorandum to wysuwa, jako naczelną zasadę, konieczność utworzenia takich Niemiec, które byłyby niezdolne do agresji. Podkreślając że należy znaleźć wyjście z trudności gospodarczych, w jakich obecnie Niemcy się znajdują, — Nowa Zelandia przestrzega, aby przy rozwiązywaniu zagadnień gospodarczych nie utworzono warunków, sprzyjających powstaniu silnych, zdolnych do agresji Niemiec. Nowa Zelandia wypowiedziała się za federalnym charakterem Niemiec. Poszczególne kraje niemieckie byłyby członkami federacji. Prusy zaś mają być — wedle planu Nowej Zelandii — rozbite na okręgi które by stanowiły odrębne jednostki federacji niemieckiej.

Memorandum Nowej Zelandii przypomina konieczność przeprowadzenia radykalnej demilitaryzacji, reformy rolnej, likwidacji karteli. Rząd Nowej Zelandii uważa, że sprawę przyjęcia Niemiec do ONZ należy odłożyć na przyszłość. O sprawie tej zadecydują Narody Zjednoczone, zależnie od postępowania nowych Niemiec po zawarciu z nimi traktatu pokojowego.

W sprawach, dotyczących procedury konferencji pokojowej z Niemcami Nowa Zelandia domaga się udziału równego wszystkich mniejszych państw, w pracach nad przygotowaniem traktatu.

Niemieccy przestępcy wojenni

w drodze do Polski

NORYMBERGA (PAP) — Dnia 3 b. m. odszedł z Dachau transport 130 przestępców wojennych, wydanych przez amerykańskie władze wojskowe Polsce. Wśród przestępców znajduje się m. in.: generał SS Knoff, słynny kat Poznania, SS-brigadenführer Hinkel, cały szereg wybitnych SS-owców, jak: pułk. Klust, odpowiedzialny za przeprowadzenie masowych egzekucji w Polsce, inspektorzy policji kryminalnej w Łodzi i Krakowie Grubert i Rudinger, szef oddziałów specjalnych Karol Hildemann — odpowiedzialny za zgładzenie tysięcy Polaków. Obok wyższych oficerów SS i gestapo w transporcie znajdują się również członkowie załóg obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Płaszowie — ze słynnym katem Ferdynandem Glazerem na czele. Poza tym znajdują się również sędzia SS Lauf oraz Ukrainiec Prindin — SS-owiec, który sam brał udział w egzekucji 30 tysięcy ludzi. — Na uwagę zasługuje obecność w transporcie Zbigniewa Barbachona, volksdeutscha z Tarnowa, skazanego na karę śmierci przez polski ruch oporu za udział w masowej egzekucji, przeprowadzonej w Mińsku Mazowieckim. Transport przestępców wojennych pod eskortą 40 Amerykanów z policji wojskowej udaje się do Dziedzic, gdzie zostanie przejęty przez polskie władze bezpieczeństwa.

—o—

Walki między Polakami a Niemcami w Mannheim

BERLIN (PAP) — Agencja Dena donosi, że w Mannheim doszło do walk między Niemcami a grupą Polaków. Niemcom przyszła w pomoc policja niemiecka, która kilkakrotnie otworzyła ogień na Polaków. Jeden Polak został zabity, a kilku odniosło rany. Policja amerykańska, która następnie przybyła na miejsce walk, zlikwidowała zajście i przeprowadziła aresztowania wśród Polaków.

Akces do prośby Armii Ludowej

WARSZAWA (PAP). — Była komenda główna batalionów chłopskich przyłączyła się do prośby, skierowanej przez grupę b. wyższych oficerów Armii Ludowej do Prezydenta Bieruta o złagodzenie wymiaru kary dla dawnych dowódców i żołnierzy AK skazanych w procesie Rzepeckiego — przyjmując z głębokim zadowoleniem, iż mimo różnicy politycznej stara więź wspólnych i rzetelnych wysiłków w walce o wolną, demokratyczną i niepodległą Polskę łączy wszystkich żołnierzy Polski podziemnej.

—o—

Nowy minister włoski Sforza złożył wizytę ambas. Kotowi

RZYM (PAP). — Nowy włoski minister spraw zagranicznych Carlo Sforza złożył w pierwszym dniu urzędowania wizytę kurtuazyjną ambasadorowi Kotowi, z którym odbył półgodzinną rozmowę.

Przegląd prasy

Dziennik Ludowy z dnia 4. II. p. t. „Niepotrzebni ludzie" pisze:

Tragiczna sytuacja naszych rodaków za granicą pogłębia się z każdym dniem.

Wśród Polaków, znajdujących się na Zachodzie (Niemcy, Anglia, Włochy), należy rozróżnić dwie grupy. Pierwsza to ci, którzy swoją awanturniczą polityką zerwali raz na zawsze wszelkie więzy z Ojczyzną i druga grupa — to ci obałamuceni bzdurną propagandą, a obecnie pozostawieni własnemu losowi.

Pragnęliby oni wrócić do kraju — napotykają na trudności i przeszkody ze strony tych ludzi, którzy chcieliby jeszcze rządzić, dowodzić, stać na czele „armii".

Jeszcze rok temu obiecywano tym ludziom, wyrzuconym poza nawias życia — wiele, bardzo wiele. Dostatnią egzystencję wraz z rodzinami w Wielkiej Brytanii, możność kształcenia się, zarobkowania.

Dziś — wodzowie uplasowali się już rzeczywiście na spokojnych i dostatnich stanowiskach — a „biali Murzyni", bohaterscy żołnierze, walczący na wszystkich frontach świata, — przy pomocy których Anders i towarzysze próbowali wygrać polityczne sukcesy — rzuceni zostali na poniewierkę.

Według ostatnich raportów brytyjskich w Anglii przebywa 142.000 Polaków. Z tego 52.000 wstąpiło do Korpusu Przysposobienia, a z 42.000 Polaków zarejestrowanych w angielskim Min. Pracy, zatrudniono zaledwie — 1.200! Reszta żyje z żebraczego chleba, otrzymując skąpe zasiłki, pozbawiona nauki i zajęcia.

Nie trzeba chyba dodawać, że przyczynia się to do wielkiego rozgoryczenia i demoralizacji. Nic też dziwnego, że Polacy przestali być szanowani i lubiani przez naszych zachodnich sojuszników. Awantury i pijackie burdy, które przychodzą wraz z nieróbstwem i rozgoryczeniem dawno już pogrzebały dobre imię Polaka.

Dziś — nasi żołnierze na zachodzie są ludźmi niepotrzebnymi, przeszkodą do unormalizowania angielskiego życia powojennego.

Propaganda Andersa, szkalująca rząd polski, przyczynia się do tego, że ludzie słabi, politycznie nieuświadomieni, niezdecydowani, czekają na coś, czego sami sprecyzować nie potrafią...

—o—

Mianowanie posła R. P. w Etiopii

WARSZAWA (PAP) — Posłem R. P. w Addis Abebie został mianowany dr Wacław-Zygmunt Kuligowski, równocześnie poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Kairze i Damaszku.

Salazar pozostał na stanowisku premiera portugalskiego

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — W dniu wczorajszym rozpoczął urzędowanie nowy rząd portugalski. Salazar pozostał na stanowisku premiera natomiast zrezygnował z teki ministra spraw zagranicznych. Nowym ministrem spraw zagranicznych został dr de Mata, który był w poprzednim rządzie ministrem oświaty.

W kilku wierszach

Londyn. — Agencja Reutera donosi z Hamburga, że skazana na karę śmierci strażniczka obozu w Ravensbruck, Carmen Mory, zapowiedziała odwołanie się do rządu szwajcarskiego z prośbą o interwencję. Dokumenty w jej sprawie zostaną przewiezione przez specjalnego kuriera do Berna.

Berlin. — We francuskim sektorze Berlina, zostały zniszczone napisy orientacyjne w języku francuskim. Francuski zarząd wojskowy podał do wiadomości, że w wypadku powtórzenia się podobnych demonstracji będą zastosowane środki odwetowe przeciwko całej ludności sektora.

Londyn. — Agencja Reutera donosi, że w poniedziałek dnia 3 bm. utworzony został w Islandii nowy rząd oparty na koalicji trzech stronnictw. Na czele rządu stanął przywódca partii socjalistycznej Stefan Steffansson.

Londyn. — Agencja Reutera donosi, że w poniedziałek wieczór wybuchła bomba na balkonie pokoju, zajmowanego przez dowódcę wojsk brytyjskich w Aleksandrii. Bomba, którą rzucono z ulicy, nie spowodowała żadnych szkód.

Londyn. — W dniu wczorajszym odpłynął z Glasgow do Gdyni statek „Marine Ravene", wiozący na swym pokładzie około 2 tysięcy polskich żołnierzy i oficerów, wracających do kraju.

Społeczeństwo otacza opieką szkolnictwo powszechne

Jako smutne dziedzictwo wojny otrzymaliśmy zniszczone gmachy szkolne bez koniecznych sprzętów i urządzeń. Zarząd Miejski dokładał wszelkich starań aby dziatwie szkolnej zapewnić możność korzystania z nauki, niestety potrzeby były tak wielkie, że przerastały wielokrotnie możliwości finansowe samorządu. Z pomocą przyszło znane z ofiarności społeczeństwo naszego miasta. Z inicjatywy Prez. M. R. N. Karola Zajdy zawiązał się Komitet Odbudowy Szkół Powszechnych na którego czele stanął V. Prez. miasta ob. D. Kapalski. W okresie 1945/46 zrobiono bardzo wiele, dysponując stosunkowo szczupłymi środkami materialnymi. Dostarczono w tym okresie czasu do miejscowych szkół 2500 ławek szkolnych nowych, 80 stołów, kilkanaście tablic i przyrządów pomocniczych, przeprowadzono niezbędne remonty dachów rynien, wnętrz, pieców, centralnego ogrzewania, okien drzwi podłóg i t. d. Udzielono w kilku wypadkach pomocy powstałym na terenie poszczególnych szkół Komitetom Rodzicielskim, częściowo finansując prowadzone prace remontowe. Ogólnie wydatkowano na te cele 4.978.662 zł, z czego Zarząd Miejski pokrył część wydatków na sumę zł 1.750.000.—

Równie wielkich wysiłków dokonał Komitet Odbudowy Spalonej Szkoły na Ost. Groszu. Pozostałe po pożarze mury nakryto dachem, zabezpieczono otwory drzwiowe i okienne, jednak do kompletnego wykończenia jeszcze przystąpić nie można z uwagi na brak środków materialnych. Komitet wydatkował na w. w. prace 1.064.691.15.— zł. Zarząd Miejski uczestniczył w wydatkach na sumę 397.750.— zł. Obecnie w kasie Komitetu znajduje się złotych 300.—, suma jak na ogrom pozostających do wykonania robót strasznie nikła, ponieważ do całkowitego wykończenia szkoły i zaopatrzenia jej w niezbędny sprzęt potrzeba około 10 milionów złotych. Komitet niezrażony zabiera się z zapałem do pracy, wierząc w dalszą pomoc społeczeństwa m. Częstochowy.

Z ostatnich wydawnictw

Magdalena Samozwaniec, „Tylko dla kobiet" Wydawnictwo AWIR, Katowice, Ilustracje Gwidona Miklaszewskiego

Książkę Magdaleny Samozwaniec czyta się z prawdziwą przyjemnością. Mając jeszcze w pamięci z czasów przedwojennych jej książki „Maleńkie karo karmina mi żona" i „Na usach grzechu" trzeba z uznaniem podkreślić jej zupełnie nowy sposób podejścia do tych samych mniej więcej tematów. Jeżeli bowiem w swych poprzednich utworach Magdalena Samozwaniec potrafiła tak zamaszysto przedstawić cała galerię „typków" kobiecych, to w jej ostatniej książce galeria ta ujęta jest w sposób aktualny, dający przegląd w sposób dowcipny i frywolny kobietek takich, jakie znamy dzisiaj, po wojnie, przyzwyczajone do bardzo powierzchownego traktowania życia tak, jak to bywało „za dawnych dobrych czasów". Jeżeli bowiem „Alicja" Grodzeńskiej interesuje się jedynie sprawami politycznymi i gospodarczymi pod kątem widzenia snobki i mieszczanki, to „bohaterki" Magdaleny Samozwaniec żyją tylko tym, co stanowi ich zwykły jednakowy dzień. Charakterystyka kobiet dokonywana przez Magdalenę Samozwaniec, — to właściwie ukazywanie słabostek i śmiesznostek kobiet, takich kobiet, które są naszymi siostrami, teściowymi, narzeczonymi i żonami.

Każdy rozdział książki mówi o „kwestii" samej dla siebie, a wzbogacony nader trafnymi ilustracjami Gwidona Miklaszewskiego stanowi dobrą i miłą rozrywkę. (pk)

Kronika kielecka

Zjazd Delegatów Obwodów

Okręgu Kieleckiego L. M.

Przed kilku dniami w Kielcach odbyło się Walne Zebranie Del. Ob. Okręg. Kieleckiego L. M.

Ze sprawozdania z działalności Okręgu Kieleckiego L. M. wynika, że na terenie Województwa Kieleckiego istnieje 10 samodzielnych obwodów L. M. 1 Obwód Kolejowy oraz 2 Obwody Kół Szkolnych. Wspomnianych 10 Obwodów liczy 98 Oddziałów L. M. z 23670 członkami. Jeden Obwód Kolejowy ma 56 Oddziałów L. M. z 4833 członkami. Obwód Szkolny L. M. w Kielcach liczy 52 Oddziały L. M. z 2946 członkami. Obwód Szkolny L. M. w Częstochowie liczy 26 oddziałów z 3362 członkami. Ogółem Okręg Kielecki L. M. liczy ponad 40.000 członków.

Po wygłoszonych referatach wywiązała się ożywiona dyskusja po której przyjęto preliminarz budżetowy na rok 1946/47, a razem przyjęto plan pracy. Szczególny nacisk został położony na odbudowę ośrodków wodnych: Rejowa koło Skarżyska, ośrodka naturalnego na Wiśle w Sandomierzu, oraz w Pińczowie i Brzegach nad Nidą. Zapewniono sobie współpracę ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej „Wici", O. K. Z. Z. i nauczycielstwem. Postanowiono wybudować wzorową przystań na stawie Kadzielnia. Przewidziane jest zorganizowanie różnego rodzaju kursów w tym wiele dla działaczy oraz Hufców Morskich. Są czynione starania nad zdobyciem do celów szkoleniowych kinowej aparatury wąskotaśmowej, zorganizowaniem kolonii letnich dla młodzieży oraz zdobyciem własnego ośrodka wypoczynkowego nad morzem. Omówione już zostało zacieśnienie pracy W. F. i P. W. z Ligą Morską.

Po wysłuchaniu referatu i sprawozdań przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Wojewódzkiego L. M.

Wybrano 41 delegatów na Walne Zgromadzenie Zarządu Głównego które odbędzie się w Warszawie w lutym 1947 r., oraz uchwalono wpłacić na Daninę Narodową 10.000 zł. na budowę Domu L. M. 8660 zł.

Zmiana na stanowisku prezesa WUZ

Z dniem 1 lutego br. dotychczasowy prezes WUZ ściśle mówiąc naczelnik Działu Rolnego Woj. Urzędu w Kielcach, Inż. Hubert Bodnar, opuszcza Kielce, przechodząc na stanowisko Głównego Działu Rolnego w Warszawie.

Inż. Bodnar objął kierownictwo b. Woj. Urzędu Ziemskiego mniej więcej przed rokiem, w okresie najgorętszej pracy przy realizacji reformy rolnej. Jeżeli w chwili obecnej Województwo kieleckie znajduje się na pierwszym miejscu pod względem osiągnięć w dziale parcelacji, a przede wszystkim w akcji przenoszenia tytułów własności na nowonabywców z reformy rolnej, — to jest to w pierwszej linii jego zasługa.

Inżynierowi Bodnarowi, który powołany zostaje na wyższe, odpowiedzialne stanowisko związane z dalszą realizacją reformy rolnej, należy wyrazić, jak najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy.

Obecnie stanowisko naczelnika Działu Prac Rolnych obejmuje inż. Stefan Miłucki.

Kącik czystości PCK w szkołach

We wszystkich szkołach tut. Okręgu zostały stworzone tak zwane „Kąciki czystości". Znajdują się tam: miednica, mydło i ręcznik. Wyznaczony dyżurny z opaską PCK pilnuje porządku. Na terenach przyczółkowych jest to niekiedy jedyna okazja umycia się przynajmniej raz na 24 godziny. Celem podniesienia czystości osobistej oraz higieny pomieszczeń PCK organizuje w różnych formach konkursy czystości dające w rezultacie piękne wyniki. Ostatnio PCK zakupił dla wszystkich szkół wycieraczki, przy wejściu dyżurni z opaskami PCK pilnują, by wszyscy wycierali bardzo dokładnie obuwie. Jeden z wychowawców, by pokazać dzieciom, jak wielkie ilości błota wnosiłyby na swych trzewikach do pomieszczeń szkolnych, kazał zbierać błoto spod wycieraczek do pak. (pe)

P. C. K. wydaje tran dla dzieci

PCK otrzymał 130 tysięcy kg tranu, są to dary UNRRA Amerykańskiego Czerwonego Krzyża oraz własne zapasy PCK. Wartość tej ilości tranu w przeliczeniu na naszą cenę rynkową wynosi 90 milionów zł. Obecnie odbywa się akcja planowego rozprowadzania tranu wśród młodzieży szkolnej i wieku przedszkolnym. Tran celem zapobieżenia marnowaniu go przez nieodpowiednie zastosowanie lub nielegalną sprzedaż w ręce nieuczciwych kupców, musi być przez młodzież szkolną wypity na miejscu w szkole. Ostrzega się przed kupnem na rynku, są bowiem wypadki, że zamiast tranu jest sprzedawany przez nieuczciwych sprzedawców olej techniczny. Jak nas informuje prezes Okr. Oddziału PCK ob. Meisner, podobne wypadki miały miejsce w Warszawie, gdzie uległo zatruciu kilka osób. Za porcję tranu wpłacają dzieci 10 do 15 zł, nie jest to jednak zapłata za tran, lecz za koszty transportu. PCK wychodzi z wychowawczego punktu widzenia, by nie przyzwyczajać młodzieży do darowizn. Za młodzież najbiedniejszą wpłacają kwoty powyższe Koła Młodzieży PCK, zdobywając środki na ten cel drogą imprez, przedstawień itp.

Dary dla Polski od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża

Amerykański Czerwony Krzyż przesłał do Polski do 1 stycznia 1947 r. dary wartości 20 milionów dolarów. W sumie powyższej mieszczą się lekarstwa, odzież, obuwie itp. Pieniądze na ten cel zostały zebrane przez młodzież Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Obecnie możemy znaleźć wytłumaczenie dlaczego odzież nadesłana jako dary jest tak niejednolita. Za zebrane pieniądze są zakupywane towary bławatne, a z kolei w 3 tysiącach Oddziałów Amer. Czerw. Krzyża są sporządzane poszczególne sztuki odzieży. Należy więc tutaj podkreślić społeczny charakter pomocy, jaką otrzymujemy. Amerykański Czerwony Krzyż liczy 40 milionów członków, w tym 18 i pół miliona młodzieży. (pe)

Samborski usuniety z teatru w Brazylii

Dowiadujemy się z Dep. Teatru Min. Kultury i Sztuki, że na skutek ogłoszonych ostatnio notatek prasowych o aktorze Bogusławie Samborskim, który hańbił imię aktora polskiego ścisłą współpracą z okupantem, grając w niemieckim filmie polakożerczym, dyrekcja teatru „Dos Comediantos" w Rio de Janeiro, w którym Samborski występował dotychczas, zwolniła go od nowego roku z pracy.

—o—

Kilkaset maszyn do usuwania gruzu nadeszło z U. S. A.

W nadchodzącym sezonie akcję budowlana ułatwią w dużej mierze specjalne maszyny do usuwania gruzów, które w liczbie kilku set nadeszły z USA.

Godzina pracy jednej takiej maszyny równoważy się z pracą wykonaną w tym samym czasie przez 65 ludzi. Koszt zaś obsługi maszyny równoważy się z piątą częścią wydatków, jakie potrzeba byłoby ponieść, gdyby pracę tę wykonywali robotnicy.

Maszyny przydzielone zostaną tym miastom, które najwięcej ucierpiały od działań wojennych.

Likwidacja niemieckich przedsiębiorstw w Szwecji

Szwedzki Minister Handlu Myrdal poruczył specjalnemu rzeczoznawcy opracowanie konkretnych wniosków dla możliwie szybkiego przejścia szwedzkich przedsiębiorstw znajdujących się w posiadaniu Niemców do rąk szwedzkich. Chodzi tu przede wszystkim o szwedzkie przedsiębiorstwa siostrzane niemieckiej A.E.G., Siemensa, fabryk akumulatorów, oraz fabryk żarówek Osram, jako też o niektóre kopalnie rudy i towarzystwa ubezpieczeniowe. Sprawa czy przedsiębiorstwa te przejdą w ręce państwa, czy też w ręce prywatnych kapitalistów jest jeszcze otwarta.

W wypadku, gdyby przewidziana likwidacja własności niemieckiej miała się przeciągnąć, jest przewidziane utworzenie Państwowego Towarzystwa Holdingowego, które zajęłoby się eksploatacją tych przedsiębiorstw do chwili ostatecznego ich przejścia w ręce szwedzkie drogą wykupu.

Robotnicy angielscy domagają się podwyżki płac

Związek pracodawców Przemysłu Budowlanego odrzucił prośbę pracowników budowlanych o podwyżkę płac, motywując swoje stanowisko tym, że umowa o podwyżce wynagrodzenia w zupełności przekreśli dotychczasowe kalkulacje i obciążenia pracodawców. W Związku Pracowni ów Przemysłu Budowlanego zrzeszonych jest obecnie około miliona robotników. Deklaracja o zwiększenie zarobków została podpisana przez nich wszystkich.

Odbudowa fabryki prochu w Pionkach

(PAG) Do fabryki prochu w Pionkach powróciło do chwili obecnej w ramach rewindykacji 360 wagonów maszyn i urządzeń. Niemcy wycofując się wywieźli z fabryki wiele urządzeń, maszyn, surowców, półfabrykatów i fabrykatów. Obecnie zakłady są już częściowo uruchomione. Zatrudniają 720 pracowników, a zakres produkcji obejmuje ferronity do spawania szyn, terpentynę, naboje, proch myśliwski tp. W pierwszych miesiącach rb. zakłady rozpoczną produkcję bawełny specjalnej dla przemysłu lakierniczego, będącą na razie jedynym krajowym dostawcą tego artykułu.

Kronika m. Radomska

Kra zerwała tamę na Warcie

Pomimo mroźnej zimy, tama na Warcie, pomiędzy wsią Komory i Garnek, została zerwana przez idącą krę. Rzeka wylała, zniosła wiele domostw, a te które ocalały, stoją w wodzie.

Zaalarmowano Straże Pożarne z Radomska, Gidel i Kłomnic. Do akcji przystąpiło również wojsko.

Konkurs artystyczny Związków Zawodowych

Życie kulturalno artystyczne Radomska w okresie przewyborczym ożywiło się znacznie.

Pisaliśmy już o powstaniu w Radom sku stałej placówki teatralnej. Obecnie Centralna Komisja Zw. Zawodowych rozpisała konkurs w skali krajowej na świetlicowe pokazy artystyczne. Eliminacje obejmują bogatą skalę najrozmaitszych dziedzin sztuki.

W dniu 2. II br. o godz. 11 w sali Kina „Wolność", przy zatłoczonej sali i wobec zaproszonego jury, występowały poszczególne zespoły artystyczne z powiatu radomszczańskiego. Na program złożyły się występy chórów, orkiestry smyczkowej, popisy wokalne, solowe, zbiorowe ewolucje taneczne oraz recytacje.

Zespoły wyróżnione przez jury zostaną przez Pow. Radę Zw. Zawodowych wysłane do eliminacji na szczeblu wojewódzkim w Łodzi.

Niezależnie od tego miejscowe władze oraz Pow. Zw. Zawodowy przeznaczył dla zespołów wyróżnionych szereg nagród i dyplomów.

Sport

Z Walnego Zebrania MKS Legion

W ubiegłą niedzielę w Gmachu Sportowym odbyło się Walne Zebranie Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Legion".

Zagajenia dokonał prezes kol. Kucharski, zapraszając do stołu prezydialnego jako przewodniczącego dyr. Rydzewskiego, jako asesorów kol. kol. Koźbiała i Klekа, a jako sekretarza kol. Klyszewskiego.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu ostatniego Walnego Zebrania zabrał głos prezes Kucharski składając sprawozdanie w imieniu zarządu. Podkreślił on wydatny wzrost liczby członków klubu, znaczne polepszenie się finansów, wyposażenia sportowego i duże postępy drużyny, co zresztą znalazło swój oddźwięk na Walnym Zebraniu Cz. O. Z. P. N. Prezes Kucharski podkreślił w końcu zasługi opiekuna klubu, dyr. Rydzewskiego, kierowników sekcji piłkarskiej Organki, współtrenera Sowały oraz wielu członków klubu i rodziców zawodników, którzy swym zainteresowaniem i poparciem przyczynili się do rozwoju klubu.

Następnie złożyli sprawozdania: sekretarz, skarbnik, kier. sekcji piłkarskiej oraz komisja rewizyjna, na wniosek której udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Ze sprawozdania skarbnika wynikało, że obrót za rok ubiegły przekroczył 300.000 zł. a klub posiada 120 członków czynnych i 90 wspierających. W dyskusji wzięli udział dyr. Rydzewski, i kol. Organko, Koźbał, Klek, Kucharski. Postanowiono położyć silny nacisk na następujące sekcje: lekkoatletyczną oraz piłki ręcznej, oraz używotnić sekcję bokserską, której kierownikiem wybrany został jednogłośnie kol. Klek.

Budżet na rok 1947 uchwalono w wysokości 1.500.000 zł. wliczając w to również koszty remontu stadionu szkolnego. Zebrani wypowiedzieli się, że młodzież szkół częstochowskich musi mieć własny stadion który zapewni jej możność lepszego rozwoju pod względem wychowania fizycznego. Tak duże miasto, jakim jest Częstochowa, przysiedziba województwa, nie może poprzestać na posiadaniu dwóch boisk, które w sezonie nie są w stanie zaspokoić potrzeb ogromnej rzeszy sportowców, a zwłaszcza młodzieży.

Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: prezes — kol. Klyszewski, v-prezes — kol. Białek sekretarz — kol. Rusek, skarbnik — kol. Szafert, Komisja Rewizyjna — kol. kol. Zajęcki, Wojciechowski, Bartnik i Mrocheń, gospodarz honorowy — kol. Koźbał, kier. sekcji piłki nożnej — kol. Organko, piłki ręcznej — dyr. Rydzewski, bokserskiej — kol. Klek; na kierownika sekcji lekkoatletycznej postanowiono prosić znanego trenera — Szora.

Kol. Organko zwrócił się z apelem do zebranych o werbowanie nowych członków przede wszystkim spośród młodzieży szkolnej, dla której najodpowiedniejszym klubem jest „Legion". Kol. Koźbiał podał się zorganizowania na sezon następny sekcji hokejowej, której utworzenie było na razie niemożliwe. Kol. Sowała postawił rezolucję treści następującej: „Młodzież szkolna zrzeszona w M. K. S. „Legion" nie zawiedzie otrzymanego kredytu moralnego od społeczeństwa częstochowskiego, Częstochowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, oraz postara się też nie zawieść zaufania sportowej Częstochowy".

Rezolucja przyjęta została burzliwą aklamacją.

Na zakończenie Walne Zebranie przyjęło wniosek zarządu o nadanie członkowstwa honorowego osobom, które położyły specjalne zasługi dla rozwoju MKS. „Legion".

—o—

Nowy rekord świata

Na lekkoatletycznych zawodach w Madison Square Garden w Nowym Jorku uzyskano szereg doskonałych wyników. Szczególnie na wyróżnienie zasługuje czas 4:09.2 uzyskany na 1 milę (1.609 metrów) przez Amerykanina Gila Doddsa, co jest nowym rekordem na tym dystansie w hali, oraz wynik Harrisona Dillarsa, który wyrównał w biegu na 60 m przez płotki rekord ustalony 60 lat temu i wynoszący 7,2 sek.

Odpowiedzi Redakcji

K. N. — „Gdy lasy szumią" zbyt obszerne jak dla nas. Nie skorzystamy. Radzimy przesłać do wydawnictwa „Co tydzień powieść".

Lubicz. — W omawianej sprawie należy zwrócić się do spółdzielni „Czytelnik", „Książka" lub też nawiązać kontakt z którąś z wydawniczych księgarń np. Krzyżanowskim w Krakowie.

Kronika miejscowa

Komunikat Komisji Wyborczej

Okręgowa Komisja Wyborcza Okręg Nr 12 w Kielcach ul. Sienkiewicza 15 podaje do wiadomości powszechnej, że kończy swoją działalność z dniem 10 lutego b. m. W związku z tym zwraca się uwagę, że wszelkie ewentualne pretensje osób zainteresowanych będą załatwiane wyłącznie w wyżej podanym terminie to jest do dnia 10 lutego b. r. Po tym terminie żadne pretensje nie będą uwzględniane

Przewodniczący mgr Z. Liszczyk

—o—

Konferencja w RKU

Rejonowy Komendant Uzupełnień zaprasza ob. Dyrektorów Fabryk Państwowych, jak i prywatnych na konferencję, która odbędzie się w dniu 7 lutego 1947 r. o godzinie 12-ej w lokalu R. K. U.

Na konferencji będą omawiane bardzo ważne sprawy. Obecność ob. Dyrektorów konieczna.

Sprzedaż papierosów na kartki

Zgodnie z zarządzeniem Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego Nr 306/Spr/1/47 z dnia 24 stycznia 1947 r. z dniem 3-go lutego została rozpoczęta sprzedaż papierosów na kartki.

Przydział wynosi:

200 sztuk na karty żywnościowe I kat. karty MK. (kupony kart MK NN3) i będzie wydawany jednorazowo lub w ratach.

200 sztuk dla robotników rolnych, zrzeszonych w Związkach Zawodowych Robotników i Pracowników Rolnych R. P. i będzie wydany podobnie, jak w porzednich miesiącach (zarządzenie Dyrekcji P. M. T. z dnia 9 sierpnia 1946 r. L. 1653/Spr/1/46).

Zakończenie sprzedaży na kartki za m-c luty 1947 r. wyznacza się na dzień 25 lutego 1947 r.

Przydział papierosów dla plantatorów tytoniu poczynając od m-ca lutego b. r. znosi się.

W związku z zarządzeniem Dyrekcji P. M. T. L. 4597/Spr/1 46 z dnia 14.12.46 r. do sprzedaży kartkowej są przeznaczone wyłącznie papierosy „Bałtyk", „Tryumf" i Wolność". Wszystkie inne wyroby tytoniowe są dopuszczone do sprzedaży bezkartkowej.

Fenomen natury

W ub. czwartek dnia 30 stycznia b. r. zdarzył się na terenie Miejskiej Rzeźni niezwykły wypadek. Oto została zabita krowa z której ciała wydobyto dwugłowego cielaka. Cielak ów jest jeszcze do zobaczenia w Miejskiej Rzeźni.

Likwidacja wytwórni „bimbru"

W Koniecpolu funkcjonariusze M. O. zlikwidowali kompletnie urządzoną wytwórnię „bimbru", znajdującą się w mieszkaniu Jana Płatka. Urządzenia i „fabrykanta" przekazano do dyspozycji prokuratury S. O. w Częstochowie.

Zawód miłosny przyczyną samobójstwa

(j) Mieszkaniec wsi Blanowice pow. zawierciańskiego, 23-letni Pacan Łukasz, darzył sympatią pannę Krystynę K..., która nie ukrywała swej wzajemności. — Przed niedawnym czasem p. K... poznała innego mężczyznę, za którego wyszła za mąż w ubiegłą niedzielę. Pacan, dowiedziawszy się o tym, w dniu 4 b. m. pozbawił się życia wystrzałem z karabinu. Zwłoki zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Komunikat Zw. Walki Młodych

Zarząd Miejski Związku Walki Młodych w Częstochowie podaje do wiadomości członkom Dzielnicy Śródmieście, że dnia 7.II.47 r. o godz. 17-ej w świetlicy Z. W. M. przy Zarządzie Miejskim, Sobieskiego 50 odbędzie się zebranie Dzielnicy Śródmieście. Stawiennictwo obowiązkowe.

Komunikat Zw. Transportowców R. P. Oddz. Automobilistów w Częstochowie

Zw. Zaw. Transportowców R. P. Oddział Automobilistów w Częstochowie, podaje do wiadomości, że w d. 9 lutego, t. j. w niedzielę 1947 r., o godz. 11-ej w sali Pow. Rady Zw. Zaw., Aleja II Nr 43, odbędzie się walne zebranie wszystkich członków Zw. Zaw. Transportowców. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z działalności, 2. Wybór nowego Zarządu. — Obecność obowiązkowa!

Komunikat

Zarząd Związku B. Żołnierzy Pierwszego Polskiego Korpusu Wschodniego (Rosja) i b. formacji Polskich na Wsch. (Rosja) — Oddział w Częstochowie zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 9. II 1947 r. o godz. 15 w siedzibie Związku Weteranów Powstań Śląskich w Częstochowie II Aleja 35, 3 piętro — odbędzie się walne informacyjne zebranie z działalności za okres od sierpnia 1939 r. do stycznia 1947 r. oraz wyboru Zarządu.

Uwaga pracownicy przemysłu drzewnego!

Zarząd oddz. zawiadamia wszystkich stolarzy meblowych, maszynowych, pracowników i robotników przemysłu drzewnego, że w niedzielę, 9 lutego o godz. 10-tej odbędzie się zebranie w sali Zw. Zawodowych II Aleja 43. Prosimy o punktualne przybycie.

—o—

Dyżury aptek

od 3-go do 9-go lutego b. r. włącznie.
„Sła ka", ul. Marsz. Żymierskiego 4;
„Staromiejska", Stary Rynek 30;
K. Lembke Raków, ul. Towiańskiego 7 tylko od godz. 8 — 19-ej.

—o—

Podziękowanie

Dyrekcja Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej składa podziękowanie p. Stanisławowi Jungowi, właścicielowi drukarni za przekazane 5000 zł. na potrzeby Szkoły.

Wypadek przy pracy

Dnia 2 b. m. wyładowywano nadeszłe wagony z wełną w fabryce „Union Textile" obecnie Państw. Fabryce Przem. Wełnianego Nr 8 w Częstochowie. — W czasie otwierania jednego z wagonów wypadła bela wełny, 310 kg. miażdżąc głowę robotnikowi Zygmuntowi Stępniowi. — Nieszczęśliwy żył jeszcze, przeniesiono go do garażu samochodowego, wzywając równocześnie pogotowie Ubezpieczalni Społecznej. Niestety, dyżurujący urzędnik oświadczył, że nie może przysłać samochodu-karetki, ponieważ ta została wysłana do Szklarskiej Poręby, jedynie może służyć bryczka, ale chory musi być przewieziony w pozycji siedzącej.

Chcąc ratować chorego zrezygnowano z pomocy Ubezpieczalni, powiadamiając o wypadku lekarza fabrycznego, który, przybywszy na miejsce, stwierdził zgon, ponieważ w międzyczasie Stępień zmarł z upływu krwi i odniesionych obrażeń.

Rozstrzygnięcie konkursu

na stanowisko dyrektora szpitala miejskiego

W tych dniach został rozstrzygnięty konkurs na dyrektora szpitala miejskiego. Wybrany został dyrektorem dr W. Siciarz, oraz dr Jerzy Dreyza. Ponieważ dr Siciarz jako naczelnik Miejskiego Wydziału Zdrowia zrezygnował ze stanowiska dyrektorem został dr J. Dreyza. Dr. Dreyzie zawdzięczać należy powstanie i rozwój istniejącego przy P. C. K. Szpitala Maltańskiego.

Ministerstwo Skarbu ostrzega

Ambasada Amerykańska w Warszawie informuje, że Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych A.. P. ustanowiły środek płatniczy pod nazwą „Wojskowy Bon Płatniczy" (the Military Payment Certificate) jako jedyny środek płatniczy do użytku w amerykańskich obiektach wojskowych we wszystkich tych krajach, gdzie znajdują się wojska amerykańskie.

Bony te są przyjmowane przez amerykańskie władze wojskowe tylko od własnego personelu i od ograniczonej liczby personelu cywilnego w obrębie wojskowych obiektów w strefach okupacji amerykańskiej. Od nieuprawnionych posiadaczy (jak banki, różne instytucje i osoby prywatne) wojskowe bony płatnicze nie są przyjmowane do zamiany na dolary.

Celem ostrzeżenia instytucji i obywateli polskich przed przyjmowaniem tych bonów w mylnym zrozumieniu, że mogą one być wymieniane na dolary obiegowe. Ministerstwo Skarbu uważa za wskazane podanie do publicznej wiadomości, że bony te w ogóle nie są wymieniane.

3-letni plan odbudowy gospodarczej a Szkolnictwo Zawodowe

Czytając prasę codzienną lub stykając się z kierownikami instytucyj i zakładów wytwórczych słyszy się stale narzekania na brak odpowiednio wykwalifikowanych fachowców. Udajemy się do Kuratorium O. S. Kieleckiego, gdzie w rozmowie z naczelnikiem Wydziału dla Spraw Szkolnictwa Zawodowego dowiadujemy się wiele ciekawych szczegółów. — Szkolnictwo zawodowe obecnie w okresie powojennym walczy z b. wieloma trudnościami. Największymi z nich jest brak pomieszczeń i brak fachowych sił na stanowiska nauczycieli i instruktorów oraz brak pomocy naukowych. Ze zdziwieniem dowiadujemy się, że największe trudności, jeśli chodzi o pomieszczenie szkół, ma miasto Kielce. Według oświadczenia ob. naczelnika Wydziału trudności powstały z powodu zajęcia budynków poszkolnych przez urzędy i instytucje państwowe i tylko ingerencja Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Krajowej Radzie Narodowej mogłaby te bolączki usunąć. Nic więc dziwnego, że takie ośrodki jak Skarżysko, Radom i Ostrowiec potrafiły wyprzedzić Kielce, i mają już u siebie zorganizowane komplety szkół technicznych. Na terenie O. S. Kieleckiego istnieją bardzo dobrze zorganizowane dwie szkoły branżowe w Częstochowie, jedna w Radomiu, jedna w Ostrowcu. Wielką troskę sprawia młodzież zatrudniona w handlu, wyłamując się spod przymusu szkolnego. Są już czynione starania, by przez nawiązanie ściślejszej współpracy z Izbą Przemysłowo-Handlową w Częstochowie objąć też i tę młodzież przymusem kształcenia w szkołach zawodowych.

W roku 1945/46 mieliśmy szkół zawodowych 86, w roku 1946/47 95, a do końca roku szkolnego ma powstać na terenie O. S. Kieleckiego 153 szkoły zawodowe. W roku 1946/47 mieliśmy 2.121 absolwentów oraz 731 eksternistów, którzy złożyli egzaminy. Kursów systematycznych w roku 1945/46 mieliśmy 21, a do roku 1950 ma ich powstać na naszym terenie 33.

Obecnie w szkołach zawodowych na terenie O. S. Kieleckiego jest zatrudnionych 803 nauczycieli i instruktorów, sił kwalifikowanych 366, niekwalifikowanych 437. W związku z planową rozbudową szkolnictwa zawodowego przewidziane jest powiększenie etatów nauczycielskich, w roku 1947/48 o 51 etatów, w roku 1948/49 o 82 etaty, a w roku 1949/50 o 111 etatów nauczycielskich. Sytuacja materialna nauczycieli jest dosyć ciężka, średnia miesięczna wysokość zarobku wynosi od 5 do 8 tysięcy złotych. Przeciętne obciążenie godzinami na tydzień — 36 — 40 godzin, lecz dość znaczna ilość nauczycieli uczy od 50 — 60 godzin tygodniowo. Warunki te spowodowały odpływ nauczycieli i instruktorów do innych lepiej płatnych zawodów. Celem podniesienia poziomu przygotowania fachowego nauczycieli są przewidziane dla nich różnego rodzaju kursy.

Pomoce naukowe znajdują się w stadium początkowego kompletowania, brak podręczników edycji przedwojennej zmusza do wydawania skryptów na powielaczach. (pe)

WITOLD ZECHENTER. 46)

AVAXARA

— Udzielił by ich najlepiej dyrektor de Vadatte.

— Nie ma go.

— Nie ma? Niemożliwe!

— Nie ma go w banku i od wczoraj rano nie było go w domu.

— To dziwne — nie wyjechał w żadnych sprawach bankowych.

— A w prywatnych?

Dyrektor Pax rozłożył ręce.

— O ile wiem, dyrektor de Vadatte nie miał nigdy żadnych spraw prywatnych... Prowadzi samotnicze życie. Zresztą niewątpliwie zawiadomił by mnie, jako swego zastępcę...

— Dlaczego pan Very nie pracuje już u panów?

Odszedł, o ile pamiętam, z dnia na dzień — gdzieś w lecie bodaj że z końcem sierpnia...

— Dlaczego?

— Nie wiem... Na własne żądanie... Mogę poprosić kierownika działu, w którym pracował.

— Bardzo dobrze...

— Oddział czekowy? — spytał dyrektor do telefonu wewnętrznego. — Kierownik Jauras?... Tu Pax. Proszę przyjść do mnie zaraz... Nie ma jeszcze dyrektora? Tak... wiem... Proszę zaraz do mnie. .

W chwilę potem zjawił się kierownik Jauras.

— Proszę udzielić panu inspektorowi informacyj o panu Alfredzie Very...

— Very?... Odszedł nagle, bez wypowiedzenia... Dyrektor de Vadatte oświadczył mi, że na własne żądanie wskutek spraw prywatnych...

— Odszedł nagle?

— Tak. Pewnego dnia zawezwał go dyrektor de Vadatte do swego gabinetu. Po rozmowie z nim wrócił, wyszedł bez pożegnania i od tego czasu nie widzieliśmy go już tutaj.

— Był podobno wczoraj w południe u dyrektora de Vadatte — rzekł detektyw.

— Nic o tym nie wiem. Jeżeli był to nie przechodził przez biuro.

— Zostawił wszystko w porządku?

— Tak — i nie...

— Jakto?

— W księgowości czeków była różnica pół miliona na niekorzyść banku.

— O! — detektyw nie mógł powstrzymać się od okrzyku.

— Ale szkontrum nie wykazało żadnego braku kasowego. Wszystko w kasie było w porządku. Dyrektor de Vadatte twierdził, że pan Very przechodził przykre historie prywatne i stąd te niedokładności w prowadzeniu ksiąg w ostatnich czasach i w końcu jego rezygnacja z posady u nas. Mówiono, że pewnie była tam jakaś historia miłosna...

— Jednym słowem, ściśle powody wie tylko dyrektor de Vadatte?

— Zapewne.

Detektyw zamyślił się.

Jauras tymczasem rozmawiał z dyrektorem Pax.

— Dyrektor de Vadatte nie przyszedł jeszcze!

— Tak... i podobno od wczoraj nie było go w domu!

— Co? Kto to mówił?

— Pan Robert Robert...

— Lecz to jest niepokojące!

— Istotnie...

— Nic pana nie zawiadamiał?

— Nie... To jest dziwne...

— Może zatelefonować jeszcze do niego?

— Proszę.

Ale słuchawkę ujął detektyw.

Znowu nikt się nie zgłosił do aparatu.

Detektyw powiesił słuchawkę i zapytał:

— Panowie uważacie to za bardzo niepokojące?

— Bardzo, gdyż dotychczas nigdy nie zdarzyło się nic podobnego...

— Nigdy?

— Chyba, że wyjeżdża w sprawach bankowych ale o tym oczywiście wiem jeszcze przed jego wyjazdem, gdyż zastępuję go wtedy..

Robert-Robert połączył się z oddziałem pogotowia policji.

— Czy nie było zameldowania o jakim wypadku z dyrektorem de Vadatte? Juliusz de Vadatte... Nie? Dziękuję.

— Co pan o tym myśli, panie Robert-Robert? — zapytał dyrektor Pax.

Mimowoli łączył detektyw to zniknięcie dyrektora de Vadatte z porwaniami dnia poprzedniego i było to dla niego potworną, upiorną udręką. Więc mimo wszystko szajka ta prosperowałaby zupełnie spokojnie jeszcze w dalszym ciągu?

Nie chciał jednak wypowiedzieć swej myśli, ale wyręczył go w tym kierownik Jauras, który zapytał drżącym głosem:

c. d. n.

EDWARD JANSON.

POWRÓT

NOWELA.

Palące promienie słońca piekły niemiłosiernie strudzonego podróżnego stojącego na skraju lasu, a zapatrzonego w widniejącą w dali wioskę.

Ubiór wojskowy wskazywał, że podróżny przybył z Anglii, jako repatriant wojskowy. Przed trzema godzinami wysiadł on z pociągu na małej stacyjce Sokołów i zostawiwszy cięższe paczki tylko z walizką i plecakiem wyruszył tam, dokąd przez 7 lat rwało mu się serce. Teraz stał i patrzał, patrzał jakby chciał wchłonąć ten widok niecodzienny, którego tak dawno już nie widział.

Wioska leżała przed nim rozciągnięta między dwoma zalesionymi wzgórzami, skąpana w jasnych promieniach słońca, a przeciętą białą wstęgą szosy ciągnącą się hen za wzgórza. Nieco na uboczu czerwienił się mały kościółek z przytuloną do niego plebanią. Ciekawe oczy podróżnego poczęły rozpoznawać poszczególne chaty, — ileż z nich smętnie wyciągało w górę popalone kominy — smutną pamiątkę ciężkich dni wojny. Między nimi odkrył zgliszcza swej rodzinnej chaty i łzy pociekły mu z oczu. Tak, to już 3 lata minęło od chwili, gdy otrzymał przez Czerwony Krzyż wiadomość od miejscowego plebana, że w czasie pacyfikacji Niemcy rozstrzelali, a następnie wrzucili do podpalonych domów, kilkunastu gospodarzy wraz z rodzinami. Między nimi zginęli jego rodzice. Zginęli, bo nie chcieli biernie poddawać się zarządzeniom Niemców i pomagali jak tylko mogli okolicznym partyzantom. Może myśl o walczącym gdzieś zagranicą synu kazała im pomagać jego kolegom walczącym tu na polskiej ziemi. Bo przecież wspólnie o jedną Wielką Sprawę walczyli, ci w Polsce, tam ci zdala od niej.

Żołnierz otrząsnął się z bolesnych wspomnień i otarł łzy cisnące się do oczu, by móc patrzeć na chatę w której mieszkała jego ukochana dziewczyna, Marysia Wolska. Zdawało mu się że to dopiero wczoraj odchodził do wojska żegnany jej słowami:

— Idź! Walcz! Ja będę czekała tylko ciebie kochając i do ciebie tęskniąc. A gdy wrócisz, pobierzemy się. Więc pisz i prędko wracaj.

To było 7 lat temu. Teraz na jej wezwanie, gnany tęsknotą dąży do niej, bo tylko ona została jedyną bliską mu osobą. Wieś stała mu się obcą bez rodziców, własnej chaty i nawet ziemi zaniedbanej, którą na pewno chytrzy sąsiedzi skrawkami uprawiali. Ale szedł do wsi bo w niej mieszkała jego Marysia, o której śnił, do której tęsknił i przez wiele krajów dążył.

Poderwał się gwałtownie, jakby przybyło mu sił, raptownie zapiął plecak i chwyciwszy walizkę począł schodzić ku wsi.

•

Tumany kurzu wznosiły się nad szosą wzniecane przez powracające wozy z pól, bydło i owce. Wszystko spieszyło na obiad gdyż już na podwórkach panował ożywiony ruch, a z okien dobywał się nęcący zapach potraw.

Jan Bartosz, ów repatriant, wszedł w pierwsze opłotki, a im więcej mijał chat, tym bardziej zwalniał kroku; serce biło mu mocno a w gardle coś ściskało. Przecież wchodził do rodzinnej wioski. Ludzie jednak nie zwracali wcale uwagi na idącego.

— Alboż to mało ich wraca? — mówili niektórzy.

W tej wsi na szczęście wrócili już wszyscy będący z dala od domu. Jan zaskoczony był tym, że nikt nie przyglądał mu się, nie zapytywał go, czasem tylko jakaś młoda dziewczyna spojrzała na ładnego żołnierza i to wszystko. Ale szybko się uspokoił, a nawet uśmiechnął. Przecież wyjechał jako poborowy, a 7 lat i przeżycia zmieniły go bardzo. Zdecydował więc teraz by najpierw pójść do plebana, u którego chciał na razie zamieszkać, a dopiero potem pójść do Marysi. Mimo tego postanowienia coś go ciągnęło w kierunku chaty dziewczyny, gdy tę mijał. I uczyniłby to, gdyby nie fakt, że wszyscy siedzieli już przy stole i nikt nie spoglądał na szosę. Szybko więc wkroczył do pobliskiej plebanii. Proboszcz siedział już przy stole ale ujrzawszy przybysza życzliwie nań skinął. Jan wzruszony zbliżył się do staruszka. Ksiądz długo w milczeniu mu się przyglądał i rzekł powoli:

— Gdyby nie to, że wiem dokładnie iż Jan Bartosz nie żyje myślałbym że to jego duch. Proszę, wyjaśnij mi młodzieńcze kim jesteś!

— Książe dobrodzeju, przecież to właśnie ja — wykrzyknął Janek — powróciłem dopiero z Anglii. Nie umarłem, lecz tylko milczałem. Nie pisałem dlatego, gdyż po zawiadomieniu o strasznej śmierci rodziców, nawet sama myśl o wsi rodzinnej sprawiała mi ból, a co dopiero pisanie.

Ksiądz w milczeniu przycisnął nieszczęśliwego tułacza; teraz on tylko pozostał z tych, którzy Jana wychowywali. Ale Bartosz nie zauważył zamyślenia, jakie zasysowało się na twarzy staruszka po jego ostatnich słowach. Jednak ksiądz nic nie rzekł, a tylko poprosił do posiłku. Strudzony żołnierz jadł z apetytem gdyż już dawno nic nie miał w ustach. Po obiedzie gospodarz i gość przeszli do małego saloniku, gdzie ksiądz rozpoczął opowiadanie o tym, co zaszło w nieobecności Jana:

— Nie będę cię zasmucał opowiadaniem o śmierci rodziców. Zbyt to bolesne, by wspominać! Opowiem ci tylko rzeczy ciebie samego dotyczące. Otóż w kilka miesięcy po wyzwoleniu Polski, z pierwszymi transportami repatriantów wojskowych z Anglii, przyjechał Julek Jagusiak z rzekomym listem od ciebie. Przywiózł on wiadomość że ty po śmierci rodziców począłeś szaleć, szedłeś w pierwszy ogień szukając zemsty lub śmierci. W przeczuciu śmierci miałeś mu dać ów list, w którym zapewniałeś o swym niezmienionym uczuciu do Marysi i prosiłeś ją o zamieszkanie w razie małżeństwa na twojej ziemi: ziemia ta z twoją śmiercią stawała się bezpańską. Do wykonania tej woli upoważniłeś mnie! Dla potwierdzenia prawdziwości słów i listu pokazał pismo stwierdzające urzędowo że zginąłeś w walce z Niemcami podczas potyczki. Zrazu nie wierzyłem słowom Jagusiaka, a tym bardziej listowi

d. c. n.

Tradycyjny Bal Morski

Staraniem Zarządu Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej w Częstochowie odbędzie się w dniu 8 lutego 1947 r. w salonach hotelu „Polonia“, ul. Piłsudskiego 9.

Tradycyjny Bal Morski

Dekoracje o motywach morskich wykonane pod kierownictwem prof. Turskiego. W czasie balu przygrywać będą dwa doborowe zespoły jazzowe pod dyr. ob. Raczyńskiego. Początek o godzinie 21-ej. Strój wizytowy. — Wstęp cegiełka. — Dochód na cele Ligi Morskiej.

Zaproszenia oraz cegiełki wstępu można już otrzymać w sekretariacie Ligi Morskiej Aleja N. M. Panny 53, II piętro, w godz. od 10-tej do 18-tej.

Wstęp tylko za zaproszeniami.

Kultura

Popis uczniów szkoły muzycznej

W niedzielę 9 lutego b. r. w sali przy ul. Dąbrowskiego 16, odbędzie się popis uczniów Szkoły Muzycznej i Instytutu Muzycznego. Wystąpią uczniowie klas: fortepianu, śpiewu solowego skrzypiec.

Na popisie tym, uczniowie z klasy fortepianu prof. Borowieckiej, wykonają 8 mazurków Chopina, w celu wzbudzenia zainteresowania i popularyzacji mazurków. W związku z powyższym odbędzie się mała ankieta, wyróżniająca najpiękniejszy mazurek. Szczegóły w programach. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarii Instytutu Muzycznego, ul. Jasnogórska 33/35 w godz. 10-12 i 17-18.

Odczyt o Żuławskim w Klubie Literackim

Dziś we czwartek dnia 6 bm. o g. 19-ej w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się odczyt prof. Baderowej p. t.: „Jerzy Żuławski — poeta i żołnierz“.

Bilety wejścia codziennie od 10-12 i od 16-19 w Bibliotece Miejskiej, Aleja N. M. Panny 22, pierwsze piętro.

—o—

TEATR WIELKI

„KORDIAN“

Dziś, w czwartek, 6 bm. o godz. 19.15 „Kordian“ poemat dramatyczny w 10 obrazach Juliusza Słowackiego z E. Dobrowolskim w roli tytułowej Inscenizacja i reżyserja R. Wasilewskiego, który zarazem odtwarza postać cara. Wielkiego Księcia Konstantego gra J. Pawłuszkiewicz. Pozostałą obsadę tworzą: Krzyżanowska, Kalinowska, Pachońska, Płucińska, Bojanowski, Borkowski, Leński, Łodyński, Łowicki, Mieczyński, Mielczarek, Pabjasz, Rusek, Sarnowski, Stanisławski i Wojciechowski. Oprawa sceniczna prof. Wiesława Makojnika.

Jutro w piątek 7 bm. o godz. 15-ej „Kordian“ J. Słowackiego (ostatnie przedstawienie dla szkół).

TEATR KAMERALNY

„PLECY“

Aktualna komedia satyryczna w 3 akt. Jerzego Jurandota z muzyką P. Aslanowicza

Dziś, w czwartek, 6 bm. o godz. 19.15 komedia satyryczna w 3 aktach Jerzego Jurandota p. t. „Plecy“ w wykonaniu artystów warszawskich i łódzkich pod kierow. art. Jerzego Junoszy. Udział biorą: Szretterówna, Brandtówna, Wieczorkówna, Junosza, Zwoliński, Oryński i Rosiak. Muzyka P. Asłanowicza.

Uprasza się PT. Publiczność o wcześniejsze nabywanie biletów ze względu na duży natłok przy kasach w godzinach wieczornych.

Kasy Teatrów czynne od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21 61.

Program kin

Kino „Wolność“ — najnowsza produkcja szwedzka „Zamieć śnieżna“.

Kino „Polonia“ — Od dnia 28 stycznia 1947 r. wyświetlany jest film p. t. „Samotny żagiel“. Dla młodzieży dozwolony od 12 lat. Początek seansów w dni powszednie: od godz. 16, 18 i 20. W niedziele i święta pierwszy seans o g. 14.

Kino „Tecza“ — wyświetla nowy film muzyczny p. t. „Śluby kawalerskie“. Nad program PKF. Nr 45. Początek seansów godz. 16, 18, 20.

Kino „Bałtyk“ — Film pt. „Podrzutek“. Dla młodzieży dozwolony od lat 10 ciu oraz Polska Kronika Filmowa Nr 45. Początek seansów 15.30, 17.30 i 19.30.

Fotoplastikon — Piękna stara stolica Austrii Wiedeń. Miasto wspaniałych zabytków architektury muzeów i parków, a zarazem sztuki, muzyki i tańca.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka por. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiad. por. oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Konc. poranny. 8.30 Inform. ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK.

12.00 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetlic rob. 12.35 Pieśni Cz. Maka w wyk. Sergjusza Adamczewskiego (baryton) przy fort. Sergjusz Naderyznowski. 12.55 „10 minut poezji“. 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 „O chłopcu drewnianym“ aud. słowno muz. 15.25 Przy głośniku. 15.30 Pogad. sportowa. 15.40 Utwory komp. rosyjskich. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 Głos młodych. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.05 „U naszych przyjaciół“ — aud. słown. muz. 17.25 Aud. rozrywkowa — wyk. Mała Ork. P. R. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Aud. wojskowa. 18.07 Muzyka wojskowa. 18.30 Poradnik językowy. 18.45 Muzyka. 19.15 Felieton Stefanii Grodzieńskiej. 19.25 Dziennik wieczorny. 20.00 Koncert symf. (w przerwie pogad.). 21.45 Rad. Uniw. Lud. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły“ Stef. Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Audycja rozrywk. 22.50 „Poezja Jerzego Zagórskiego“. 23.10 Ostatnie wiad. dziennika. 23.30 Muzyka taneczna. 23.55 Streszczenie ost. wiad. dziennika wieczornego. 24.01 Hymn.

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

Izba Skarbowa podaje do wiadomości wszystkich podatników podatku obrotowego, że z dniem 1 stycznia 1947 r. wchodzi w życie Rozporządzenie Min. Skarbu z dnia 31 X.1946 r. (Dz. Ust. Nr 65. poz. 365) o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych.

Rozporządzenie to realizuje zasadę powszechnego obowiązku prowadzenia ksiąg przez podatników podatku obrotowego, ustanowiony art. 84 Dekretu z dnia 16 V.1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. Ust. Nr 27. poz. 174).

W związku z tym podatnicy obowiązani do prowadzenia ksiąg handlowych lub uproszczonych winni na dzień 1.1.1947 r. tj. na dzień założenia ksiąg sporządzić z natury spis inwentarza; podatnicy zaś, którzy obowiązani prowadzić ks. podatkowe winni sporządzić spis remanentu towarów, surowców i półfabrykatów oraz zestawienie niewykonanych zamówień i dane te wpisać do odnośnych ksiąg.

Zaopatrzone w datę sporządzenia i podpis bruljony inwentarza lub remanent należy przechowywać, albowiem będą one badane przez organa Skarbowe zaraz po dniu 1 stycznia 1947 r.

Izba Skarbowa zwraca uwagę, że niezaprowadzenie właściwych ksiąg lub założenie i prowadzenie ich w sposób nieprawidłowy pociąga dotkliwe dla podatników konsekwencje w formie:

1) odebrania księgom mocy dowodu w postępowaniu podatkowym i ustalenia księgom mocy dowodu w postępowaniu podatdze oszacowania (art. 118 dekretu o postępowaniu podatkowym).

2) podwyższenia stawek podatku obrotowego o 5 proc. zgodnie z postanowieniami art. 17 ustęp 4 dekretu z dnia 21 XII 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. Ust. Nr 3. poz. 23 z 1946 r.)

3) Zamknięcia przedsiębiorstwa, jeżeli podatnik nie prowadził ksiąg handlowych uproszczonych lub podatkowych, mimo, że do tego jest obowiązany z mocy prawa (art. 167 Dekretu o postępowaniu podatkowym).

IZBA SKARBOWA KIELECKA.

Izba Skarbowa Kielecka podaje do wiadomości, że zgodnie z postanowieniami art. 6 i 13 dekretu z dnia 21.12.1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 3. poz. 23) w miesiącu styczniu 1947 r. na wszystkich osobach fizycznych i prawnych, prowadzących przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze oraz na osobach, wykonujących wszelkie zajęcia zawodowe i zatrudnienia o celach zarobkowych ciąży obowiązek nabycia **kart rejestracyjnych** w Urzędach Skarbowych.

W tymże terminie, tj. **do 31 stycznia 1947 r.** wszyscy posiadacze nieruchomości budynkowych w gminach miejskich oraz posiadacze nieruchomości budynkowych w gminach wiejskich, których budynki podlegają podatkowi od nieruchomości obowiązani są zgodnie z wymogami art. 111 dekretu z dnia 16.5.1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr 27. poz. 174) do złożenia wykazów nieruchomości i wykazów osób zamieszkałych w nieruchomościach.

IZBA SKARBOWA KIELECKA

D. c. 013225

Redaguje Kolegium Wydawca „Współczesna Prasa“ Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, tel. 2245 PKO Katowice—III—5974 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.